

# Jasiński, Janusz

---

## Czytelnictwo "Gazety Olsztyńskiej" na Warmii w latach 1886-1913

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 397-406

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

## CZYTELNICTWO „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” NA WARMII W LATACH 1886—1913

### I

Dla przeanalizowania zasięgu oddziaływania każdej gazety niezbędną rzeczą jest określenie liczby jej prenumeratorów. Również w wypadku „Gazety Olsztyńskiej” podstawową sprawą będzie przesłedzenie wielkości jej abonamentu. Dotychczas nikt nie pokusił się o analizę tego problemu, jedynie Andrzej Wakar zwrócił nań uwagę. Nie dysponując jednakże niezbędnymi materiałami, nie mógł tematu szerzej rozwinąć<sup>1</sup>. Zresztą i dzisiaj nie rozporządzamy takimi źródłami, jakie zachowały się na przykład dla „Mazura” w 1911 roku, co pozwoliło Bohdanowi Łukaszewiczowi określić dokładnie nie tylko wysokość nakładu, ale również zestawzić imienny wykaz abonentów w powiecie szczycieńskim<sup>2</sup>.

Według sprawozdania doktora Ernesta Eilsbergera, radcy w Naczelnym Prezydium Prowincji Prusy Wschodnie, „Gazeta Olsztyńska” zaczęła się ukazywać w roku 1886 w nakładzie 180 egzemplarzy<sup>3</sup>. Pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej” rozesłał Jan Liszewski gratisowo do wielu Warmiaków, znanych z polskich przekonań, którzy od dawna prenumerowali polskie gazety wielkopolskie lub pomorskie<sup>4</sup>. O wzroście nakładu „Gazety” w pierwszych latach niewiele wiadomo. Faktem jest, że liczba prenumeratorów powiększyła się powoli, ale systematycznie. Na początku 1888 roku, w stosunku do poprzedzającego kwartału, doszło 100 nowych prenumeratorów<sup>5</sup>, również w 1890 roku „stu nowych czytelników przybyło”. Latem 1890 roku, według relacji Stanisława Bełzy, który zasięgnął informacji u Jana Liszewskiego, „Gazeta Olsztyńska” miała 400 prenumeratorów<sup>6</sup>. W 1891 redaktor cieszył się, że pismo uzyskało wielu nowych abonentów w parafiach: Gietrzwałd, Barczewo, Olsztyn,

1 A. Wakar, *Organizacja pracy redakcyjnej i administracji „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1886—1896*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1964, nr 1, ss. 73—75.

2 B. Łukaszewicz, *Nakład „Mazura” szczycieńskiego w latach 1906—1914*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 1, ss. 51—59.

3 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO), Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Wschodnie, sygn. 542, Memoriał Eilsbergera z 1903 r.; Ł. Borodziej, *Raport o wynikach Kulturkampfu na Mazurach i Warmii*, Rozprawy z Dziejów Oświaty, t. 9, 1966, s. 169.

4 Gazeta Olsztyńska (dalej GO), 1886, nr 4 z 7 V.

5 A. Wakar, op. cit., s. 74.

6 S. Bełza, *Dwa dni w Olsztynie*, Kraj, 1891, nr 3, s. 8.

Purda, Biskupiec, Butryny i Klewki<sup>7</sup>. W tymże roku „Gazetę Olsztyńską” prenumerowało około 500—600 czytelników<sup>8</sup>, w następnym roku rejencja królewiecka obliczała liczbę abonentów na 600<sup>9</sup>. Natomiast sama „Gazeta Olsztyńska” ubolewała, że „nie może dobić się 1000 egzemplarzy”<sup>10</sup>. Dostę duży wzrost nakładu nastąpił w latach 1893—1895. Sądzić można, iż wiązało się to z jednej strony z nasileniem agitacji wyborczej, kiedy to kandydował z listy polskiej ks. dr Antoni Wolszlegier, a z drugiej z kolportażem i propagandą pisma przez zręcznego agenta, kupca z Gietrzwałdu, Władysława Chrościelewskiego<sup>11</sup>. Być może Warmiakom bardziej odpowiadał ostrożniejszy ton pisma za redakcji Seweryna Pieniężnego niż ostre wystąpienia jego poprzednika, Jana Liszewskiego<sup>12</sup>. W marcu 1894 roku „Gazeta Olsztyńska” pisała, że przybyło jej w ostatnim kwartale 150 nowych czytelników<sup>13</sup>, dorzucając komentarz: „prawda, że liczba czytelników naszych pomnaża się powoli z każdym kwartałem”<sup>14</sup>. W roku 1895 na łamach „Gazety” stwierdzono, że liczy ona „ledwo tysiąc abonentów”<sup>15</sup>. A więc wzrost był rzeczywiście duży. Dane te potwierdza Józef Gieysztor, który tegoż roku odwiedził Olsztyn, przyjeżdżając tu z Petersburga: „Wydawana początkowo jako pismo tygodniowe, wychodzi «Gazeta Olsztyńska» od roku 1890 dwa razy na tydzień, kosztuje wraz z dodatkiem «Gość Niedzielny» 3 marki rocznie i ma obecnie do 1000 prenumeratorów”<sup>16</sup>.

Z lat następnych brakuje nam znowu informacji o nakładzie pisma. Można przyjąć, że utrzymywał się on w wysokości nieco poniżej 1000 egzemplarzy. W 1899 roku redakcja stwierdziła, że „Gazeta” powinna posiadać „2 tysiące czytelników, aby stać pewnie na nogach”, zaznaczając jednocześnie, że „brakuje wiele do tej liczby”<sup>17</sup>. W dwa miesiące później przyznano, że „aby pismo wyszło na swoje, potrzeba jeszcze 500 abonentów”<sup>18</sup>. Trzeba tu odróżnić mocne podstawy finansowe „Gazety” — a więc taką liczbę prenumeratorów, która by przynosiła poważny dochód, od tej liczby abonentów, dzięki której suma przychodów równoważyłaby zaledwie wydatki. Zapewne więc dla zbilansowania wydatków z przychodami potrzebna była liczba około 1500 prenumeratorów. Skądinąd wiemy, że „Gazeta Olsztyńska” otrzymywała w tym czasie pomoc finansową z Poznania<sup>19</sup>. W tym samym, 1899 roku, warszawski „Tygodnik Ilustrowany” donosił, że „liczba odbiorców «Gazety Olsztyńskiej» nie wynosi —

7 GO, 1891, nr 16 z 23 II.

8 T. Grygier, *Sprawa polska w Prusach Wschodnich w latach 1870—1900 w oświetleniu władz pruskich*, Przegląd Zachodni, 1951, nr 3/4, s. 532; Ł. Borodziej, op. cit., s. 169.

9 WAPO, Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Wschodnie, sygn. 537, Pismo rejencji królewieckiej z 30 XI 1892.

10 GO, 1892, nr 77 z 24 IX.

11 E. Martuszewski, *Warmiński okres życia Władysława Chrościelewskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 1, s. 31.

12 J. Jasiński, *Andrzej Samulowski 1840—1928. O narodowe oblicze Warmii, Olsztyn 1976*, s. 128.

13 GO, 1894, nr 23 z 21 III.

14 Ibidem, 1894, nr 24 z 24 III.

15 Ibidem, 1895, nr 26 z 30 III.

16 J. Gieysztor, *W Warmii*, Petersburg 1895, s. 19.

17 GO, 1899, nr 109 z 14 IX.

18 Ibidem, 1899, nr 149 z 16 XI.

19 J. Jasiński, *W sprawie „Gazety Olsztyńskiej”*, Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, t. 8, 1969, z. 2, s. 183.

pełnej tysiączki”<sup>20</sup>. W 1900 roku potwierdził tę wiadomość korespondent „Kraju”, pisząc, że „liczba abonentów jak teraz latem nie przechodzi tysiąca i nie pokrywa kosztów wydawnictwa”<sup>21</sup>.

Kłopoty finansowe sprawiły, że Seweryn Pieniężny zastanawiał się, czy nie zrezygnować z wydawania „Gazety” („Niedostatek — mówił p. Pieniężny w ciągu rozmowy, którą z nim miałem — zniechęcił mnie tak dalece, że miałem zamiar z końcem tego okresu zwinąć wydawnictwo gazety. Daj Boże, żeby od tego nie doszło” — pisał „Tygodnik Ilustrowany”<sup>22</sup>).

Były to informacje ze źródeł polskich. Tymczasem inną liczbę — 1200 abonentów — podała policja pruska na początku 1900 roku<sup>23</sup>. Sądzę, że w tym wypadku należałoby zawierzyć władzom pruskim, bowiem informacje wywodzące się od Pieniężnego miały na celu poruszenie opinii publicznej w Polsce z powodu trudnej sytuacji ruchu polskiego na Warmii, stąd owe utyskiwanie między innymi na temat ciężkiego położenia „Gazety Olsztyńskiej”. Poza tym do roku 1904 nastąpił dalszy wyraźny wzrost prenumeratorów, a więc musiały istnieć jakieś etapy pośrednie tego wzrostu, a nie nagły skok po roku 1900. Wreszcie sama redakcja w 1901 roku podała — przesadną zresztą — wiadomość, że „osiągnęła największą ilość nakładu, trzy razy tyle co w r. 1894”<sup>24</sup>. Landrat olsztyński upatrywał zwiększenia popularności „Gazety Olsztyńskiej” w zainteresowaniu się sprawą dzieci wrzesińskich, o czym pismo dokładnie informowało swoich czytelników<sup>25</sup>. Natomiast dalszy wzrost czytelnictwa polskiego w 1903 roku wiązał się z agitacją wyborczą: „Wydaje się, że przygotowania do wyborów skłoniły polską prasę do uaktywnienia swojej działalności. Kolportaż „Gazety Olsztyńskiej” na wsi stał się większy a polskość [okazywana] wobec niemieckich księży i nauczycieli zwraca na siebie większą uwagę niż dawniej” — pisał landrat olsztyński<sup>26</sup>. Nie podał jednak liczby abonentów.

Maksymalną liczbą prenumeratorów przed I wojną światową uzyskała „Gazeta Olsztyńska” pod koniec 1904 roku. Policja olsztyńska donosiła, że sięga ona 1500—1800 czytelników<sup>27</sup>, dla roku 1905 wymieniając liczbę 1500 prenumeratorów<sup>28</sup>. Sądzę jednak, że „Gazeta Olsztyńska” nie przekroczyła przed I wojną światową półtora tysiąca prenumeratorów, tym bardziej że już w roku 1906 władze pruskie szacowały liczbę abonentów na 750—1000<sup>29</sup>, a więc nastąpił gwałtowny spadek. W 1907 roku miało być 800 abonentów, a w 1910 roku — 1094<sup>30</sup>. Wydaje się rzeczą niemożliwą, aby w ciągu jednego roku

20 G. Smólski, *Z ziemi warmijskiej*, Tygodnik Ilustrowany, 1899, II połowa, nr 37 z 9 IX, s. 730.

21 Kolodziej, *Odgłosy z Warmii*, Kraj, 1900, nr 34, s. 463.

22 G. Smólski, op. cit., s. 731.

23 Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego (dalej APMP i WP), Prezydium Policji, sygn. 4934, Pismo urzędu policji w Olsztynie z 20 I 1900.

24 GO, 1901, nr 142 z 30 XI.

25 WAPO, Landratura olsztyńska, sygn. 1-A-2, Pismo landrata olsztyńskiego z 30 IV 1902.

26 WAPO, Landratura olsztyńska, sygn. 1-A-2, Pismo landrata olsztyńskiego z 1 II 1903.

27 WAPO, Magistrat Olsztyn, sygn. 1-273, Pismo urzędu policji z 1 I 1905.

28 APMP i WP, Prezydium Policji, sygn. 4934, Pismo urzędu policji w Olsztynie z 30 III 1905.

29 APMP i WP, Prezydium Policji, sygn. 4397, Informacje urzędu policji w Olsztynie z 1906.

30 APMP i WP, Prezydium Policji, sygn. 4534 — informacje urzędu policji w Olsztynie z lat 1908 i 1910.

liczba abonentów obniżyła się o połowę, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż w 1905 roku przestał ukazywać się konkurencyjny „Warmiak”. Uważam, iż dla lat 1907—1908 można przyjąć liczbę prenumeratorów na 850—900; dopiero w roku 1910 znowu przekroczyła ona tysiąc. Jaki mógł być powód tak niespodziewanego obniżenia czytelnictwa?

Otóż pod koniec 1905 roku przejął redakcję po zmarłym Sewerynie Pieniężnym jego brat, Władysław Pieniężny, niedoświadczony jeszcze, młody, liczący 25 lat zecer. I miał widocznie podstawy do obaw Andrzej Samulowski, gdy pisał po zgonie Seweryna:

Smierć Ci wytrąciła pióro  
A któż je teraz pochwyci  
Tu ciemno... chmurno... ponuro...  
Polskim piórem któż się szczyty? <sup>31</sup>

Władysław Pieniężny w pierwszych latach swej pracy redakcyjnej przytaczał dużo, za dużo materiałów czerpanych z drugiej ręki, tak z prasy polskiej, jak i niemieckiej. A czytelnicy warmińscy chcieli mieć wiadomości przede wszystkim o Warmii. Przypomnijmy, że „Gazeta Olsztyńska” nie była jedynym pismem polskim czytany na Warmii, dlatego tym bardziej powinna była interesować się swoim regionem.

Rozgoryczony polityką redakcyjną Władysława Pieniężnego Andrzej Samulowski pisał w 1906 roku: „Najgorszy niedostatek u nas jest: brak dzielnej Gazety. Ta nędzna Gaz. Olsztyńska jest bez ducha. Dawniej pociągałem i popychałem ją. Dziś nie mam po temu zdrowia; terazniejsza właścicielka tejez Gazety [Joanna Pieniężna — J. J.], trzyma pismo dla utrzymania swej rodziny; redaktor, zwyczajny zecer bez odpowiedniego wykształcenia i ducha, powtarza nowinki ze świata za innymi pismami, a o swoich miejscowych stosunkach nic” <sup>32</sup>. Później, gdy Władysław Pieniężny nabrał pewnego doświadczenia, a ponadto zaczął go wspomagać ks. Walenty Barczewski oraz wielu nowych współpracowników i gdy nastąpiło znowu ożywienie życia politycznego na Warmii, wówczas zaczęła podnosić się stopniowo i liczba prenumeratorów „Gazety Olsztyńskiej”. W 1911 roku „znaczny ten przyrost nowych czytelników dodaje nam też otuchy do dalszej pracy” <sup>33</sup>. Sprzed I wojny światowej zachowała się cenna, dokładna relacja o liczbie prenumeratorów „Gazety Olsztyńskiej”. Jest to protokół z posiedzenia Rady Narodowej, które odbyło się w grudniu 1913 roku w Grudziądzu. Czytamy tam: „Abonentów ma Gazeta Ol. obecnie 1180 na pocztę, 40 na mieście, razem 1220” <sup>34</sup>. Ostatecznie w ostatnich latach przed I wojną światową widać było znowu tendencję zwykłą abonentów „Gazety Olsztyńskiej”. Zgadzałoby się to ze wspomnieniami Władysława Pieniężnego z roku 1936: „Rok 1913 i 1914 cechuje dalszy stały rozwój czytelnictwa polskiego” <sup>35</sup>.

Powyższe rozważania odnośnie do liczby prenumeratorów ilustruje tabela I.

31 A. Samulowski, *Z północnego Polski krańca...*, Olsztyn 1975, s. 104.

32 I. M. Kościńska, *Andrzej Samulowski jako polityk*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 2, s. 137.

33 GO, 1911, nr 120 z 10 X.

34 APMP PWP, Rada Narodowa, sygn. 30, Protokół z zebrania Rady Narodowej w Grudziądzu z 29 XII 1913.

35 GO, 1936, nr 77 z 1 IV. Wspomnienia W. Pieniężnego.

TABELA 1. Abonenci „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1886—1913

Rok	Liczba abonentów	Rok	Liczba abonentów
1886	180	1900	1200
1890	400	1904	1500
1891	500—600	1907	850 *
1892	600	1908	900 *
1895	1000	1910	1094
1899	950 *	1913	1220

\* Szacunek dokonany przez autora.

## II

Spróbujmy teraz odtworzyć czytelnictwo „Gazety Olsztyńskiej”, biorąc za punkt wyjścia poszczególne osoby. Oczywiście rzecz tę można przedstawić jedynie wycinkowo, niemniej nawet w ten sposób ujęty problem powinien dać pewne wyobrażenie o znaczeniu czytelnictwa polskiego na Warmii. „Gazetę Olsztyńską” od samego założenia prenumerował Joachim Kosiński z Olsztyna, urodzony w 1825 roku, a więc najstarszy znany nam czytelnik pisma <sup>36</sup>; od roku 1886 czytał również „Gazetę” o rok młodszy Jan Buchowski z Olsztyna <sup>37</sup>. Ponadto abonowali pismo od początku rodzice Augustyna Klimka z Wójtowa (ojciec jego był szkolnym kolegą Jana Liszewskiego) <sup>38</sup>, rodzice Alojzego Śliwy w Skajbotach <sup>39</sup>, Michał Wajzner z Leszna, urodzony w 1856 roku <sup>40</sup>. Od samego założenia czytali „Gazetę” Andrzej Samulowski, Jakub Mazuch, Franciszek Szczepański, a także Józef Kupczyk z Bartaga <sup>41</sup>.

Z czasów redakcji Liszewskiego (1886—1891) pamiętali „Gazetę Olsztyńską” Kurpielowie z Barwin, urodzeni w 1858 roku, Bahr i Jan Brahl, obaj z Unieszewa, ten ostatni urodzony w 1856 roku, Augustyn Falkowski z Purdy, urodzony w 1866 roku <sup>42</sup>. Nie tylko czytelnikami, ale również korespondentami „Gazety” byli, według przypuszczeń Andrzeja Wakara, Jan (nie Franciszek) Stankiewicz z Butryn, Jan Skibowski z Brąswaładu, Michał Getta z parafii w Bartołtach Wielkich <sup>43</sup>.

„Gazeta Olsztyńska” stała się organem Towarzystwa Czytelni Ludowych na Warmii. Z racji tego zachęcała do zakładania czytelni, do czytania książek, ogłaszała wykazy książek, które władze pruskie zabraniały kolportować, a przede wszystkim publikowała nazwiska osób, składających datki pieniężne na cele Towarzystwa Czytelni Ludowych. Delegat Towarzystwa Czytelni Ludowych, Franciszek Szczepański, właśnie za pośrednictwem „Gazety Olsztyńskiej”

36 GO, 1903, nr 79 z 7 VII.

37 Ibidem, 1907, nr 23 z 19 II.

38 A. Klimek, *Była motm pierwszym elementarzem... Słowo na Warmii i Mazurach* (dalej Słowo), 1973, nr 8 z 24—25 II.39 A. Śliwa, *Wzywam wszystkich Warmiaków i Mazurów do wzięcia udziału w konkursie*, Słowo, 1953, nr 28 z 18—19 VII.40 L. Dwernicki, *Uparta wioska*, Słowo, 1953, nr 35 z 5—6 IX.

41 GO, 1886, nr 2 z 23 IV.

42 Ibidem, 1936, nr 77 z 1 IV.

43 A. Wakar, op. cit., s. 88.

mógł utrzymywać kontakt z całym terenem<sup>44</sup>. Dlatego też można przyjąć, iż bibliotekarze Towarzystwa Czytelni Ludowych niemal z obowiązku prenumerowali „Gazetę Olsztyńską”. Zachował się wykaz sieci czytelnicy Towarzystwa Czytelni Ludowych z 1890 roku wraz z nazwiskami ich bibliotekarzy. A więc sądzić można, iż w zdecydowanej większości do tych miejscowości docierała „Gazeta Olsztyńska”. Dla konkretnego zobrazowania wpływów „Gazety” warto przypomnieć sieć bibliotek warmińskich i ich bibliotekarzy z 1890 roku:

Barczewko — Andrzej Babel; Barczewo — Franciszek Nowowiejski; Bartąg — Józef Kupczyk; Bartoły Wielkie — Michał Getta; Biesowo — Langkau; Biskupiec — Karol Pliszka; Brąswałd — Piotr Elbing; Butryny — Józef Benedajt; Dywity — Bernard Hohmann; Gady — Piotr Surraj; Gietrzwałd — Andrzej Samulowski; Gryżliny — Klimek; Jaroty — Michał Brall; Jedzbank — Walenty Wypych; Kierzliny — Piotr Wagner; Kieźliny — Kasza; Klebark Wielki — Jan Pernak; Kołaki — Michał Weinert; Kronowo — Franciszek Budzeński; Leszno — Michał Kiwitt; Łęgajny — Roch Karwacki; Marcinkowo — Adolf Black; Mokiny — Józef Pulina; Najdymowo — Maciej Sznarbach; Nerwik — Jan Geta; Olsztyn — Seweryn Pieniężny; Pudąg — August Tontara; Purda — Jan Pras; Radosty — August Borrmann; Ramsowo — Antoni Kobudziński; Rudziska — Karol Kulbacki; Skajboty — Jan Biernacki; Spręcowo — Mateusz Moric; Stanlewo — Walenty Grabarz; Stryjewo — Ignacy Kostrzewa; Szałstry — Jan Grzeski; Sząbruk — Franciszek Jabłoński; Szczepne — Franciszek Petrykowski; Trękus — Józef Matenia; Tuławki — Sylwester Ruch<sup>45</sup>.

Przedstawiona tu sieć bibliotek wskazuje, iż „Gazeta Olsztyńska” docierała mniej więcej równomiernie do wszystkich rejonów południowej Warmii, to znaczy tam, gdzie w powszechnym użyciu był język polski.

A oto dalsze nazwiska prenumeratorów „Gazety”. W Bredynkach czytała i rozprowadzała „Gazetę” Augusta (Burlinśka?), ciotka ks. Walentego Barczewskiego. W 1907 roku umarła w Kabornie Agnieszka Piontek, urodzona w 1843 roku „stała czytelniczką naszej Gazety”<sup>46</sup>, w 1913 roku zmarł Józef Palmowski z Sząbruka, urodzony w 1856 roku, „długoletni czytelnik Gazety Olsztyńskiej”, czytała stale „Gazetę Olsztyńską” Anna Golan z Różnowa, urodzona w 1855 roku<sup>47</sup>. Prenumerowali „Gazetę Olsztyńską” przed I wojną światową: matka Roberta Pieczkowskiego w Jarotach, siostrzenica ks. Barczewskiego z Wygody, Jan Kurowski ze Skajbot<sup>48</sup>, Józef Bermański z Trękusa, urodzony w 1852 roku, „gorliwy Polak”<sup>49</sup>, Anna Mayska z Tomaszkowa, urodzona w 1844 roku<sup>51</sup>, ojciec Franciszka Hallmanna, murarz z Brąs-

44 J. Wróblewski, *Działalność bibliotekarska Franciszka Szczepańskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 4, s. 593.

45 Ibidem, ss. 595—597.

46 GO, 1907, nr 130 z 2 XI; ibidem, 1911, nr 121 z 12 X.

47 Ibidem, 1913, nr 74 z 26 VI.

48 R. Pieczkowski, *Piękno melodii pieśni polskiej jako magnes przyciąga ku sobie młodzież*, Słowo, 1953, nr 34 z 29—30 VIII.

49 A. Kurowski, *Łozzuka! noju te cygany*, Słowo, 1954, nr 19 z 15—16 V.

50 GO, 1910, nr 119 z 8 X.

51 Ibidem, 1910, nr 79 z 7 VII.

wałdu<sup>52</sup>, Józef Falkowski, urodzony w 1872 roku, rodzina Baczewskich z Gryżlin, Władysław Szatkowski z Mnichowa<sup>53</sup>, Augustyn Hermanowski z Gietrzwałdu, urodzony w 1878 roku<sup>54</sup>, rodzice Franciszka Jeleniewskiego z Kluczniaka<sup>55</sup>, Antoni Lorenckowski, urodzony w Unieszewie około 1890 i jego matka<sup>56</sup>, Jan Szwarc, urodzony w 1873 roku<sup>57</sup>, Skrzypski z Unieszewa, urodzony około 1860 roku<sup>58</sup>, rodzice Franciszka Chabrowskiego z Łupstycha<sup>59</sup>. „Zażertym Polokiem” był Józef Janowski z Bartąga, wychowany w latach *Kulturkampf*. W jego domu stałe gościła „Gazeta Olsztyńska”, utwierdzały później swoją polskość na „Gazecie Olsztyńskiej” jego dzieci, mieszkające w Rusi<sup>60</sup>. Prenumerowali „Gazetę Olsztyńską” w Mokinach: Piotr Nerowski, Jan Kołakowski i Józef Zaraza<sup>61</sup>. Od 1887 roku abonowała „Gazetę Olsztyńską” matka Michała Lengowskiego w Starej Kaletce, Katarzyna z domu Berent, urodzona w 1836 roku<sup>62</sup>.

W wykazach tych zwraca uwagę stosunkowo duży odsetek Warmiaków, urodzonych jeszcze pod koniec pierwszego półwiecza lub na początku drugiego. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych mieli oni 40—60 lat, a niektórzy nawet więcej. Jest to bardzo znamieny fakt, sugeruje on bowiem, że pokolenie to przynawoło się świadomie do polskości wcześniej, niż powstała „Gazeta Olsztyńska”. „Gazetę Olsztyńską” uznali oni jako pismo polskie, swoje, które traktowało przede wszystkim o sprawach warmińskich. Niemniej Polakami czuli się niektórzy z nich już w latach pięćdziesiątych, a ich liczba wzrosła w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zagadnienie to jedynie sygnalizuję, wymaga ono bowiem dalszych badań.

### III

Następny problem dotyczy czytelnictwa „Gazety Olsztyńskiej” w poszczególnych wioskach, w związku z czym powstaje pytanie, ile egzemplarzy pisma mogło docierać do polskich wsi w południowej Warmii, ile osób we wsi czytało „Gazetę”.

W Tomaszkowie w roku 1894 prenumerowało „Gazetę Olsztyńską” 12 osób<sup>63</sup>, zapewne około 1900 roku 25 osób, a w 1913 roku — 15 osób<sup>64</sup>.

52 F. Hallmann, *Stary dom*, Słowo, 1955, nr 1 z 1 I.

53 T. Ruczyński, *Kiedyś czytała „Gazetę Olsztyńską”*, Słowo, 1962, nr 47 z 24—25 XI.

54 T. Ruczyński, *U Augustyna Hermanowskiego*, Słowo, 1956, nr 27 z 1—2 VII.

55 F. Jeleniewski, *Ojców mowy, ojców wiary, brońmy zgodnie młody, stary*, Słowo, 1954, nr 49 z 11—12 XI.

56 A. Lorenckowski, *Wychowałem sześcioro dzieci dla Polski*, Słowo, 1954, nr 14 z 10—11 IV.

57 J. Szwarc, *Co utwierdziło mnie w polskości*, Słowo, 1954 nr 31 z 7—8 VII.

58 W. Tomaszewska, *Trzy pokolenia*, Słowo, 1953, nr 10 z 14—15 III.

59 A. Klimek, *Wywiad z zapomnianym synem ziemi warmińskiej*, Słowo, 1962, nr 6 z 10—11 II.

60 A. Piekarski, *Warmia powróciła do Polski*, Słowo, 1953, nr 43 z 31 X—1 XI.

61 W pamięci Mokin żyją ludzie i legenda, Słowo, 1955, nr 23 z 4—5 VI.

62 M. Lengowski, *Gazeta, która stała na straży polskości*, Słowo, 1957, nr 32 z 10—11 VIII.

63 GO, 1894, nr 15 z 21 II.

64 Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej OBN), *Zbiory Specjalne*, sygn. R. 465; P. Turowski, *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej [Tomaszkowo]*, maszynopis, ss. 19 i 30.



W Raszażu w 1889 roku było 2 prenumeratorów<sup>65</sup>, ale następnego roku już 9<sup>66</sup>. Nieznana bliżej wieś w parafii biskupieckiej abonowała w 1889 roku 5 egzemplarzy<sup>67</sup>. Ze Stawigudy korespondent donosił w 1898 roku, że już ósmy rok „trzyma” „Gazetę Olsztyńską”. W Prólach w 1890 roku prenumerowano 4 egzemplarze „Gazety”<sup>68</sup>. Z Ramsowa w 1891 roku zgłosiło się 5 abonentów<sup>69</sup>, z Wipsowa tegoż roku — 12<sup>70</sup>, z Klebarka w 1892 roku — 2<sup>71</sup>, tyleż z Bredynek w 1893<sup>72</sup>, ale w tejsze wsi w roku 1912 liczba abonentów wzrosła do 28. Dywity w roku 1895 prenumerowały 23 egzemplarze pisma<sup>73</sup>, w Mokinach w roku 1893 były 24 egzemplarze<sup>74</sup>, w nie wymienionej z nazwy miejscowości koło Barczewa w roku 1892 — 16 egzemplarzy<sup>75</sup>. Jaroty liczyły w 1901 roku 30 prenumeratorów<sup>76</sup>. Była to największa liczba prenumeratorów, jaką udało mi się stwierdzić w jednej wsi.

W roku 1901 niemiecki korespondent z Warmii obliczał, że „Gazeta Olsztyńska” rozchodzi się w polskich wsiach przeciętnie w wysokości 8 egzemplarzy. Oto fragment jego korespondencji, dotyczący wpływów „Gazety Olsztyńskiej”: „Stara się przeważnie o zagnieżdżenie się po wsiach pomiędzy ludem wiejskim. Po wsiach, w których dawniej ani jednego egzemplarza nie było, rozchodzi się teraz zimą aż po 8 egzemplarzy. Młodzi majątkarze, chałupnicy, którzy kiedyś w szkole do najlepszych się zaliczali, a w wojsku nawet awansowali, są teraz czytelnikami takich polskich gazet”<sup>77</sup>. Korespondenci „Gazety Olsztyńskiej” szacowali jednakże czytelnictwo pisma wyżej stwierdzając, że do wielu wiosek dociera w liczbie 10—20 egzemplarzy<sup>78</sup>.

Zasięgu oddziaływania „Gazety” nie można mierzyć jedynie liczbą prenumerowanych egzemplarzy, ponieważ czytana była na głos lub przechodziła z ręki do ręki. Paweł Turowski wspomina, iż w Tomaszkowie utworzyły się dwie grupy czytelnicze, które czytały na głos książki i gazety: „U Jakuba Mayski schodzili się na czytanie Andrzej Dost, Franciszek Barwiński, Józef (starszy) Bastkowski, Jan i Franciszek Bastkowscy, Antoni Jach, Józef Eberlein, Jan Ziemecki, Józef Mondroch, Jan Skupski, Franciszek Błażejowski, Walenty Kasza, Andrzej Sznitter, Jan Skupski. U Józefa Turowskiego gromadzili się do czytania Piotr i Jan Śpiewakowie, Piotr Sonnwald, Robert Kryks, Franciszek Boenigk, Walenty Gramsz, Joachim Bastkowski, August Czodrowski, August Rogawski, Józef Piezewski, Joachim Pieczonka, Jakub Dombrowski, Leon Chabrowski, Jan Zielonka, Jakub Tolksdorf. W grupie tej czytali kolejno Jan Malewski, Józef Turowski, Piotr Sonnwald i czasem Pie-

65 GO, 1889, nr 6 z 8 II.

66 Ibidem, 1890, nr 42 z 3 X.

67 Ibidem, 1889, nr 1 z 1 I.

68 Ibidem, 1890, nr 26 z 27 VI.

69 Ibidem, 1891, nr 19 z 7 III.

70 Ibidem, 1891, nr 90 z 11 XI.

71 Ibidem, 1892, nr 42 z 18 I.

72 Ibidem, 1893, nr 89 z 8 XI.

73 J. Gieysztor, op. cit., s. 27.

74 GO, 1893, nr 3 z 11 I.

75 Ibidem, 1892, nr 7 z 23 I.

76 Ibidem, 1901, nr 142 z 30 XI.

77 Ibidem, 1901, nr 139 z 23 XI.

78 Ibidem, 1901, nr 142 z 30 XI.

czewski i Dombrowski”<sup>79</sup>. A więc w jednej wiosce w głośnym czytaniu uczestniczyło 31 osób, a przypomnijmy, że około 1900 roku w Tomaszkowie prenumerowano 25 egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej”. Tomaszkowo nie było wyjątkiem, dodaje bowiem Turowski, że i „po innych wioskach rozpowszechniło się czytelnictwo zbiorowe”. W Gryźlinach czytał na głos Józef Baczewski, młodszy brat Jana, późniejszego posła do Landtagu: „Jako 10-letni chłopiec czytałem w długie wieczory jesienno-zimowe «Gazetę Olsztyńską» na głos. Moimi słuchaczami była nie tylko rodzina, ale i sąsiedzi, którzy gazety nie prenumerowali. Przeczytana gazeta szła następnie jako najmiłsza lektura do wielu domów”<sup>80</sup>. Korespondent z Gutkowa donosił, iż mieszkańcy wsi skupiali się po Gorkich Żalach i czytali wspólnie „Gazetę Olsztyńską”<sup>81</sup>. Stały czytelnik z parafii butryńskiej przez pewien czas informował swoich 3 sąsiadów o tym, czego się dowiaduje z „Gazety”. Zainteresowawszy ich w ten sposób zagadnieniami politycznymi, skłonił następnie do zaprenumerowania „Gazety”<sup>82</sup>. Również w Barczewku odbywało się głośne czytanie: „Biorę zwykle «Gazetę» ze sobą i czytuję takim ludziom te piękne historyjki, jakie się w niej znajdują. Radzi je wszyscy słuchają i nawet zapraszają, że mam na drugi dzień przynieść i «Gazetę» z sobą przynieść”<sup>83</sup>. Wielu Warmiaków nie prenumerowało „Gazety”, mimo iż chętnie by ją czytali, ale żał im było wydawać na nią pieniądze. W Bredynkach „trzymałoby ją więcej, gdyby darmo rozdawali”<sup>84</sup>. O wspólnym czytaniu „Gazety Olsztyńskiej” i innych pism polskich w Czerwoncu i Najdymowie donosiły z niepokojem władze pruskie. Na zebraniach tych nie tylko czytano, ale i wyjaśniano sobie przeczytaną treść<sup>85</sup>.

#### IV

Nie jest zadaniem niniejszego artykułu omówienie całokształtu polskiego czytelnictwa na Warmii, niemniej warto tu wspomnieć, że obok „Gazety Olsztyńskiej” czytano tu również inną prasę polską. Pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej” — jak wiadomo — ukazał się z dwutygodniowym opóźnieniem. Miał wyjść 1 kwietnia 1886, a wydany został dopiero 16 kwietnia. W związku z tym na drugi kwartał 1886 roku „nasi Rodacy po większej części byli sobie jakąś gazetkę zapisali” — stwierdzał korespondent z Gietrzwałdu, przypuszczalnie Samulowski<sup>86</sup>. Nadal jednak prenumerowano gazety, wychodzące poza Warmię. W Raszażu w 1889 roku czytano 3 egzemplarze „Przyjaciela” toruńskiego, 1 egzemplarz „Pielgrzyma” i 2 egzemplarze „Gazety Olsztyńskiej”. W roku 1904 stwierdzono, że w Raszażu było już 26 różnych polskich gazet: z Olsztyna, Grudziądza, Poznania i Torunia<sup>87</sup>. W 1913 roku w Tomaszkowie,

79 OBN, Zbiory Specjalne, sygn. R. 465, P. Turowski, op. cit., s. 19.

80 T. Ruczyński, *Kiedyś czytał „Gazetę Olsztyńską”*, Słowo, 1962, nr 47 z 24—25 XI.

81 GO, 1894, nr 24 z 24 III.

82 Ibidem, 1894, nr 79 z 23 X.

83 Ibidem, 1893, nr 2 z 7 I.

84 Ibidem, 1893, nr 89 z 8 XI.

85 WAPO, Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Wschodnie, sygn. 537, Pismo rejencji królewieckiej z 7 II 1891.

86 GO, 1886, nr 4 z 7 V.

87 Ibidem, 1889, nr 6 z 8 II; 1904, nr 102 z 30 VIII.

obok 15 egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej”, czytano 11 egzemplarzy „Gazety Grudziądzkiej” i 3 egzemplarze „Gazety Toruńskiej”<sup>88</sup>. W ostatnich latach przed I wojną światową dały się zauważyć na Warmii duże wpływy „Gazety Grudziądzkiej” wydawanej przez Wiktora Kulerskiego. Hipotetycznie można przyjąć, iż w ostatnich latach przed I wojną światową docierało na Warmię tyle samo polskich gazet, głównie z Pomorza i Poznania, ile wynosiła prenumerata „Gazety Olsztyńskiej”.

Szacując przeciętną rodzinę warmińską na 5—6 osób, można obliczyć, iż pod bezpośrednim stałym wpływem „Gazety Olsztyńskiej” znajdowało się około 5,5 tysiąca osób (liczba prenumeratorów wprawdzie wynosiła 1200 osób, ale około 200 egzemplarzy należy odliczyć na abonentów spoza Warmii: z Wielkopolski, Pomorza i najwięcej z Westfalii). Andrzej Wakar przypuszcza, idąc śladem „Gazety Leckiej”, iż każdy numer „Gazety Olsztyńskiej” czytało 10—15 osób<sup>89</sup>. Przyjmijmy minimalny wskaźnik, czyli 10 osób na każdy numer „Gazety Olsztyńskiej”. Okazuje się, że z drugiej ręki czytało „Gazetę Olsztyńską”, chociaż już nie tak systematycznie, około 10 tysięcy osób — w sumie pod wpływami „Gazety Olsztyńskiej” znajdowało się około 15 500 osób. Według urzędowej statystyki pruskiej i poprawek Eugeniusza Romera Warmię zamieszkiwało w 1911 roku 50 tysięcy ludności mówiącej po polsku<sup>90</sup>. A więc „Gazeta Olsztyńska” wywierała w tym czasie wpływ na 31<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ludności polskiej. Dodajmy tu inne gazety polskie, a otrzymamy około 60<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ludności etnicznie polskiej na Warmii, która znała polską prasę.

<sup>88</sup> OBN, Zbiory Specjalne, R. 465, P. Turowski, op. cit., s. 30.

<sup>89</sup> A. Wakar, op. cit., s. 75.

<sup>90</sup> E. Romer, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Lwów 1919, ss. 7 n.

#### DIE LESERSCHAFT DER „GAZETA OLSZTYŃSKA” IM ERMLAND IN DER JAHREN 1886—1913

##### Zusammenfassung

Im ersten Erscheinungsjahr hatte die „Gazeta Olsztyńska” bloß 150 Abonnenten. Beim Ende der Redakteurtätigkeit von Jan Liszewski war die Anzahl der Abonnenten auf 600 gestiegen. Die Entwicklung der politischen Betätigung der polnischen Bevölkerung Ermlands und insbesondere die Wahlkämpfe haben zur Steigerung der Popularität der Zeitung beigetragen. Im Jahre 1900 hatte sie 1200 ständige Leser, und 1904 bereits 1500. Nach dem Tode des Redakteurs Seweryn Pieniężny (1905) ging die Zahl der Abonnenten zurück: sie betrug 1907 nur 850. Erst in den folgenden Jahren begann sie wieder zu steigen und erreichte am Vorabend des 1. Weltkrieges wieder 1200. In den polnischen Dörfern Ermlands wurde die „Gazeta Olsztyńska” von 31 Prozent der polnischsprachigen Bevölkerung Ermlands gelesen. Im Ermland wurde aber auch die in Pommerellen (Westpreußen) und in der Provinz Posen (Poznań) erscheinende polnische Presse bezogen und zwar in etwa der gleichen Größenordnung als die „Gazeta Olsztyńska”. Von der westpreussischen Presse erfreute sich die „Gazeta Grudziądzka” (Graudenzener Zeitung) einer großen Popularität. Es läßt sich schätzungsweise berechnen, daß die polnische Presse im Ermland von etwa 60 Prozent der polnischen Bevölkerung wurde.